



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DK
Dobre Kadry
Centrum badawczo-szkoleniowe Sp. z o.o.

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Nr projektu: WND-POKL.06.02.00-02-109/11

Analiza ilościowa wyników badań pierwotnych przeprowadzonych w projekcie *Spróbujmy się zrozumieć*

Autorzy:

Ewelina Moroń
Karolina Surma

**SPRÓBUJMY SIĘ
ZROZUMIEĆ**



Człowiek – najlepsza inwestycja

Dobre Kadry. Centrum badawczo-szkoleniowe Sp. z o.o.
Biuro Projektu:
ul. Jęczmienna 10/1, 53-507 Wrocław
tel. 71 343 77 74, fax 71 343 77 72
e-mail: info@dobrekadry.pl, www.dobrekadry.pl

Spis treści

Wstęp	3
Założenia wstępne i budowa kwestionariusza	3
Dobór próby	3
Budowa kwestionariusza.....	4
Przebieg badania	5
Cel badania	5
Analiza danych	6
Preferowane formy komunikacji w różnych sytuacjach komunikacyjnych	7
Stan obecny dotyczący sytuacji niesłyszących na rynku pracy	17
Przebieg procesu kształcenia	22
Subiektywny stosunek do własnej sytuacji zawodowej oraz życiowej.....	27
Wnioski.....	32

Wstęp

Badanie ankietowe było pierwszym elementem badań pierwotnych projektu *Spróbujmy się zrozumieć – Niesłyszący na rynku pracy*. Jego wyniki posłużyły do stworzenia scenariuszy wywiadów zogniskowanych w grupie docelowej, które pogłębiły informacje wynikające z badania ilościowego o dodatkowe motywacje, przekonania i możliwe rozwiązania. Celem ankiety było potwierdzenie stanu obecnego sytuacji niesłyszących na rynku pracy (jest to jedna z najbardziej dyskryminowanych pod tym względem grup w Polsce), określenie procesu kształcenia osób niesłyszących, ze szczególnym naciskiem na kształcenie językowe oraz odkrycie subiektywnych przekonań tej grupy o własnych szansach, motywacjach, aktywności zawodowej w stosunku do możliwości osób słyszących. Na podstawie wyników badań ankietowych możemy wyciągnąć wnioski co do potrzeb niesłyszących i niedosłyszących – co ważne, wyrażonych bezpośrednio przez właśnie te osoby.

Założenia wstępne i budowa kwestionariusza

Dobór próby

Kwestionariusz wypełniło 109 osób. Podstawowym kryterium doboru próby był fizyczny ubytek słuchu. Kolejnym kryterium istotnym dla celów projektu był wiek respondentów. Ponieważ celem projektu jest wypracowanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie aktywizacji niesłyszących na rynku pracy, musiały to być osoby mające doświadczenie w zakresie poszukiwania pracy. Wiek minimalny zostały ustalony na 18 lat, tj. najczęstszy wiek ukończenia szkoły średniej i rozpoczęcia pracy zawodowej w grupie badanych, natomiast maksymalny na 60, czyli czas przejścia w wiek poprodukcyjny dla kobiet. Taka rozpiętość wiekowa wśród ankietowanych miała pozwolić na stwierdzenie możliwych zmian w nastawieniu do sytuacji zawodowej wśród młodszego i starszego pokolenia. Respondenci to obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, mieszkający zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich.

Kwestionariusz ankietowy został przygotowany w trzech wersjach: drukowanej do wypełnienia przez ankietera lub respondenta oraz dwóch wersjach wideo: w systemie językowo-migowym (dalej: SJM), czyli zamiganym języku polskim oraz

w polskim języku migowym (dalej: PJM) – naturalnym języku społeczności niesłyszących. Warunkiem koniecznym osób ankietujących była znajomość przynajmniej jednego ze sposobów migowej komunikacji, by móc zrozumieć odpowiedzi respondentów. Ankieta była prowadzona w języku wskazanym przez respondenta, zatem możliwe formy to: rozmowa foniczna (ankieter wypełnia kwestionariusz), rozmowa w SJM, rozmowa w PJM lub samodzielne wypełnienie ankiety. Konieczność pokonania bariery językowej (zarówno u ankierów, jak i respondentów) mogła wpłynąć na wpisywane odpowiedzi. Odpowiedzi były nanoszone na arkusz w języku polskim.

Budowa kwestionariusza

Kwestionariusz składał się z trzech części: standardowa metryczka (wiek, płeć, miejsce zamieszkania badanych oraz wykształcenie) została rozszerzona o pytanie o rodzaj i stopień głuchoty). Część B – ankieta – skupiała się w dużej mierze sposobach komunikacji osób niesłyszących w typowych codziennych sytuacjach komunikacyjnych (porozumiewanie się z rodziną, w sklepie, w banku, u lekarza, w pracy). Po nich nastąpiły pytania o język polski – subiektywną ocenę własnych umiejętności w zakresie czytania ze zrozumieniem oraz pisania. Ich celem było ustalenie, jaka jest samoświadomość umiejętności wśród badanych (skądinąd wiadomo, że do matury przystępuje bardzo niewiele osób, a wśród tych, które przystępują, niewiele uzyskuje dobre wyniki). Zabrakło pytania o mowę foniczną, ponieważ po pierwsze nie mierzy się stopniem fonii zrozumienia systemu językowego, a po drugie – jest to umiejętność zależna w ogromnym stopniu od czynników, na które badani nie mają wpływu (np. wykorzystanie resztek słuchowych), w przeciwieństwie do np. umiejętności pisania po polsku. Kolejne pytania dotyczą migowego środowiska językowego, czyli kręgów, w których badani nauczyli się migać (co ma duże znaczenie, ponieważ bezpośrednia transmisja kultury w wielu przypadkach pozostaje niemożliwa – słyszący rodzice głuchych dzieci nie uczą się migać) oraz użycia języka migowego w edukacji – jako jedyny dostępny niesłyszącym w pełni kanał komunikacyjny pozwala na zdobycie szerokiej wiedzy o świecie, w przeciwieństwie do fonicznego języka polskiego. Należy tu wspomnieć, że pytania o język migowy zostały pominięte przez osoby ze szkoły integracyjnej, w której nie używa się języka migowego. Trzecia tematyczna część ankiety to praca – pytania o zawód wykonywany i wyuczony, wykorzystywane środki wsparcia

finansowego, przebyte kursy doszkalające, sposoby poszukiwania pracy i towarzystwo tłumaczy na rozmowach o pracę. Znalazły się tu także pytania o nastawienie do podjęcia pracy, do dodatkowych szkoleń oraz pytanie o kursy, w których respondent chciałby wziąć udział. Pytania zostały sformułowane w formie zamkniętej kafeterii, otwartej kafeterii oraz w formie pytań otwartych (np. *Kto pana/panią uczył migać?, w jakich kursach chciałby pan/pani wziąć udział?*). Na część C składał się dyfrencał, 20 zdań badających wyłącznie subiektywne nastawienie do zapisanych twierdzeń. Respondenci mieli zaznaczyć swoje odczucia na skali 0-6, przy czym 0 oznaczało zupełnie się nie zgadzam, a 6 – zupełnie się zgadzam. Stwierdzenia te dotyczyły odczucia biegłości w języku migowym, nastawienia do własnych umiejętności (język migowy atutem na rynku pracy) nastawienia do osób słyszących (chętnie się uczą migać, łatwo im się nauczyć migać) oraz do własnej grupy w interakcji z grupą większościową (słyszący mają łatwiej), sytuacji osoby głuchej na rynku pracy (dostępność i ilość ofert pracy, zadowolenie z posiadanej pracy, porównanie w czasie – kiedyś a dziś).

Przebieg badania

Badania nie poprzedziło badanie pilotażowe, jednak nagranie wersji miganych skłoniło niesłyszące użytkowniczki PJM i SJM do podzielenia się swoimi uwagami co do możliwych interpretacji pytań i brakujących – ich zdaniem – odpowiedzi w kafetariach, co uwzględniono podczas spotkania instruktazowego dla ankieterów. 27.03. w Ośrodku dla dzieci niesłyszących we Wrocławiu przeszkolono ankieterów. Przeważająca większość ankiet została wypełniona w obecności ankietującego podczas rozmowy indywidualnej. Miejscami spotkań były Ośrodek dla dzieci niesłyszących, Polski Związek Głuchych we Wrocławiu oraz Szkoła integracyjna na ul. Nowodworskiej we Wrocławiu. Pojedyncze osoby umawiały się z ankieterami w dogodnym czasie i miejscach, zaś osoby z wysoką kompetencją w języku polskim zostały poproszone o wypełnienie i odesłanie kwestionariuszy w formie elektronicznej. W efekcie uzyskano 109 wypełnionych ankiet, część z nich z obserwacjami ankietujących.

Cel badania

Badanie miało przede wszystkim ukazać:

- preferowane formy komunikacji w różnych sytuacjach komunikacyjnych,

- stan obecny dotyczący sytuacji niesłyszących na rynku pracy,
- przebieg procesu kształcenia (z naciskiem na kształcenie językowe),
- subiektywny stosunek do własnej sytuacji zawodowej oraz życiowej.

Analiza danych

W badaniu wzięło udział 109 respondentów w wieku 18-60 lat. Jeżeli chodzi o rozkład częstości wieku, najwięcej badanych jest w wieku z przedziału 21-25 lat – 33 osoby (30,27 %) oraz 26-30 lat – 29 osób, co stanowi 26,6 %. Kolejne najbardziej reprezentowane przedziały wiekowe to 31-35 lat oraz 36-40 lat (odpowiednio: 16,51 % i 12,84 %). Osoby w wieku dojrzałym (41-60 lat) stanowiły łącznie 11 % badanych; 3 respondentów, którzy nie ukończyli 20 roku życia stanowiło 2,75 % badanych. W badaniu wzięło udział 58 kobiet (53,21 % badanych) oraz 51 mężczyzn (46,79 % respondentów).

Wśród ankietowanych 20,18 % zamieszkuje tereny wiejskie (22 osoby); 22,95 % mieszka w miastach do 20.000 mieszkańców (25 osób); 19,27 % żyje w miastach liczących od 20.000 do 100.000 mieszkańców (21 osób). Najliczniej reprezentowaną grupę stanowią osoby zamieszkujące duże miasta – 37,61 % (41 respondentów).

Jeżeli chodzi o rodzaj ubytku słuchu, dominowały osoby, u których zdiagnozowano głuchotę wrodzoną – 62,04 % (67 osób), co jest związane z brakiem możliwości spontanicznego rozwoju mowy fonicznej. Głuchota u 9 respondentów wynika z dziedziczenia recesywnego genu braku słuchu. Natomiast w przypadku 29 ankietowanych (26,85 %) ubytek słuchu nastąpił w wyniku działania czynników zewnętrznych między 1. a 9. rokiem życia.

Uszkodzenie słuchu w stopniu lekkim, klasyfikowany przez Międzynarodowe Biuro Audiofonologii (BIAP) jako ubytek w skali 20-40 dB, występuje zaledwie u 2 respondentów (1,85 %); stopień umiarkowany (deficyt rzędu 40-70 dB) – u 14 osób (12,84 %). 26 badanych (23,85 %) charakteryzuje znaczny stopień utraty słuchu – w zakresie 70-90 dB. Najwięcej respondentów, 46 osób; 42,2 %, nie słyszy w stopniu głębokim (powyżej 90 dB). Zaskakującym wydaje się fakt, że aż 21, czyli 19,27 % ankietowanych nie zna stopnia ubytku słuchu – podstawowego parametru niepełnosprawności słuchowej pod uwagę zarówno w procedurze przyznawania świadczeń socjalnych, jak i orzecznictwa o stopniu niepełnosprawności.

Poziom wykształcenia w grupie badanych był zróżnicowany: tylko 1 osoba legitymuje się wykształceniem podstawowym (0,92 %); najwięcej respondentów posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe (41 osób – 37,61 %) lub średnie ogólne (35 osób – 32,11 %). Edukację na poziomie średnim technicznym zakończyło 12 ankietowanych (11,01 %), natomiast 20 osób ma ukończone studia wyższe: 8 na poziomie licencjackim (7,34 %); 12 na poziomie wyższym magisterskim (11,01 %).

Preferowane formy komunikacji w różnych sytuacjach komunikacyjnych

Preferowany sposób codziennej komunikacji ujawnił niejednoznaczny stosunek niesłyszących do języka, w jakim byli edukowani. Na poziomie deklarowanym modalną (najczęstszą) pozostaje polski język migowy (61 wskazań; 31,94 % wszystkich odpowiedzi), co wydaje się wyborem tym bardziej zaskakującym, iż w procesie edukacji nie figuruje przedmiot dotyczący gramatyki naturalnego języka głuchych, a większość niesłyszących urodziła się w rodzinach słyszących¹. Pytanie kontrolne, w którym ankietę weryfikował poziom kompetencji wskazanego przez respondenta języka, wykazało jednak, że w większości przypadków osoby niesłyszące posługiwały się hybrydą systemu języka migowego oraz polskiego języka migowego², co świadczy o niskim poziomie świadomości językowej. Drugą najczęściej wskazywaną odpowiedzią był język polski w odmianie mówionej (59 wskazań; 30,89 % wszystkich odpowiedzi). Wybór fonicznego wariantu komunikacji wiązał się ze stopniem ubytku słuchu oraz koniecznością porozumiewania się ze słyszącymi członkami rodziny. Kolejnym preferowanym wyborem był język polski w odmianie pisemnej (31 wskazań; 16,23 % wszystkich odpowiedzi) oraz system językowo-migowy (28 wskazań; 14,66 %). Najmniej respondentów wskazało na hybrydę systemu językowo-migowego oraz polskiego języka migowego jako podstawowy sposób komunikacji z otoczeniem – mimo faktycznego posługiwania się tym subkodem języka migowego. Jeżeli chodzi o własną ocenę zdolności językowomigowych, aż 76,15 % badanych uważa, że potrafi dobrze migać; 3,66 % jest odmiennego zdania, zaś 20,19 % nie zastanawiało

¹ Por.: Szczepankowski B., 1999, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi*, wyd. WSiP, Warszawa.

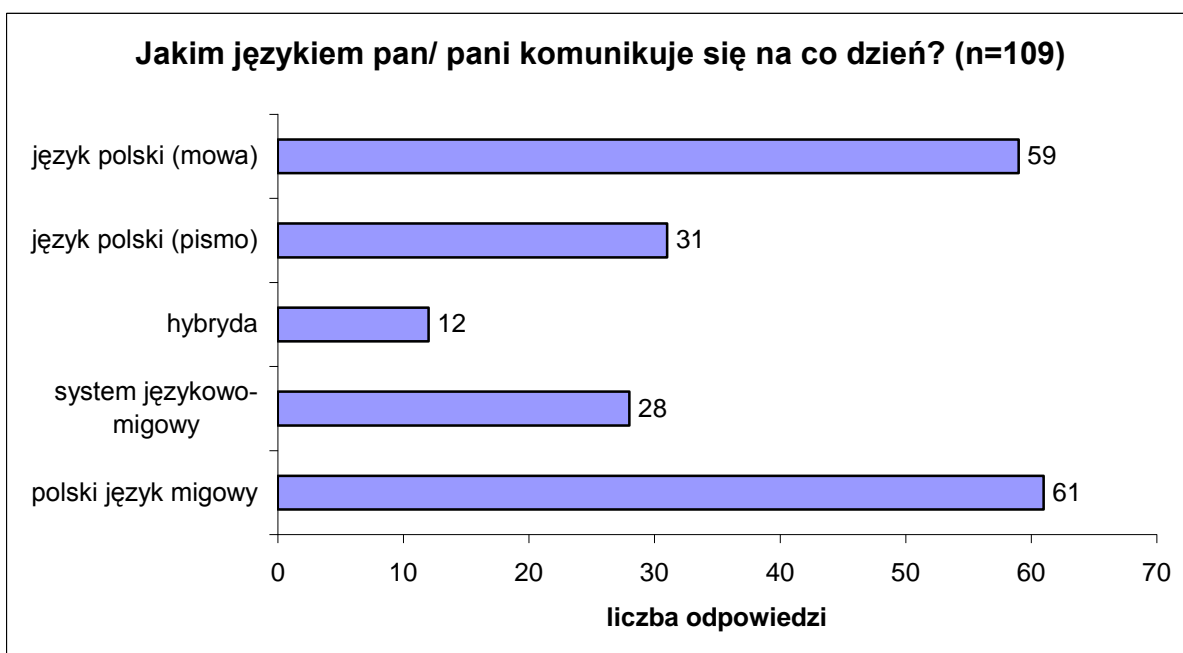
² Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie występują dwa sposoby komunikacji manualnej – naturalny język migowy (w Polsce – polski język migowy, w skrócie PJM) tudzież system językowo-migowy (SJM), zwany też językiem migającym. O ile ostatni to jedynie subkod języka polskiego fonicznego, bazujący na polskiej gramatyce oraz wykorzystujący wyrażenia i związki tłumaczone dosłownie, linearnie, bez uwzględniania polisemii i homonimii języka, o tyle PJM jest autonomicznym językiem pozycyjnym, posiadającym własną symultaniczną gramatykę, składnię, leksemę oraz idiomy.

się nad tym. Brak spójności deklarowanej odpowiedzi z rzeczywistością świadczy o niskiej świadomości językowej ankietowanych.



Wykres nr 1 Ocena własnych kompetencji migowych (n=109)

Wykazana na wykresie poniżej liczba odpowiedzi nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.



Wykres nr 2 Wybór sposobu codziennej komunikacji (n=109)

Wybór PJM-u jako języka codziennej komunikacji nie pokrywa się z przeświadczeniem, że jest to język przydatny na rynku pracy: 31,19 % respondentów uważa, że znajomość języka migowego jest atutem przy szukaniu pracy. Większość respondentów (56,89 %) uważa, że znajomość języka migowego nie jest ani atutem, ani przeszkodą na rynku pracy, co oznacza, że dla ponad połowy język nie stanowi wartości, którą można wykorzystać w procesie poszukiwania pracy. Prawie jedna trzecia respondentów uważa, że znajomość języka migowego jest ich atutem, a jedynie 11,92 % jest zdecydowanie przeciwnego zdania.

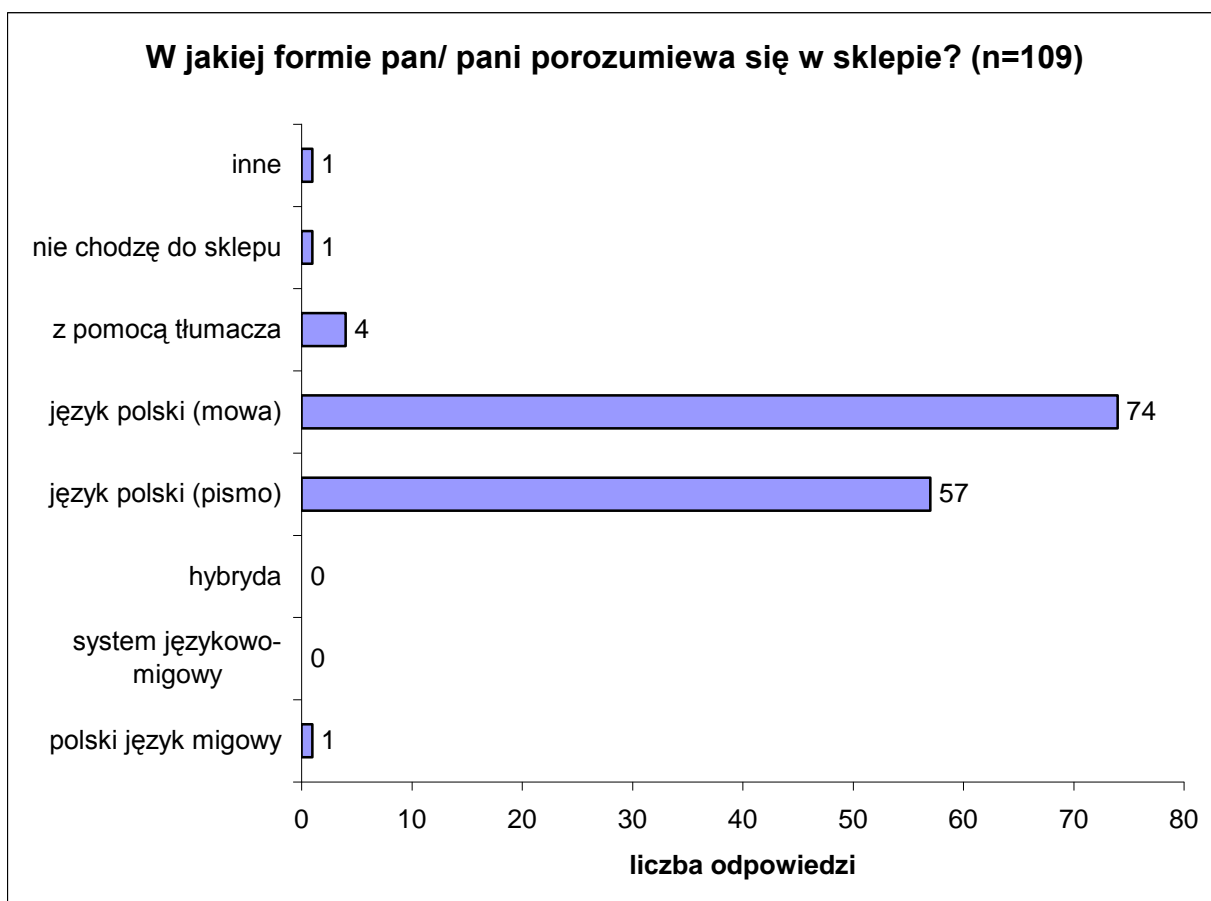


Wykres nr 3 Migowy jako atut na rynku pracy (n=109)

Jeśli chodzi o wybór sposobu komunikowania w poszczególnych sytuacjach komunikacyjnych, zebrane dane ujawniają pewną tendencję. Niezależnie od stopnia i rodzaju głuchoty ani od preferowanego sposobu komunikowania się na co dzień niesłyszący wybierają foniczną lub pisemną odmianę języka polskiego z osobami spoza kręgu rodzinnego. W warunkach dobrze znanych lub w których brak

osiągniętej fortunności komunikacyjnej³ nie pociągnie za sobą znaczących konsekwencji – np. w sklepie – dominuje posługiwanie się wariantem mówionym polszczyzny (74 odpowiedzi; 53,62 % wszystkich), na drugim miejscu respondenci wskazywali na wariant pisany polszczyzny (57 odpowiedzi; 41,3 % wszystkich).

25 respondentów wskazało jednocześnie na obie odmiany języka polskiego. Zaledwie 4 osoby korzystają w trakcie robienia zakupów z pomocy tłumacza – poza sytuacją wywiadu ankieterzy dowiedzieli się, że w tej funkcji wykorzystywani są słyszący członkowie najbliższej rodziny. 1 osoba wskazała na polski język migowy jako podstawową formę komunikowania w sklepie, 1 zadeklarowała, że nie robi zakupów, 1 wybiera sklepy samoobsługowe, w których komunikacja foniczna (łącznie z jej aspektem fatycznym) może być pominięta. Wykazana na wykresie poniżej liczba odpowiedzi nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.



Wykres nr 4 Sposób porozumiewania się w sklepie (n=109)

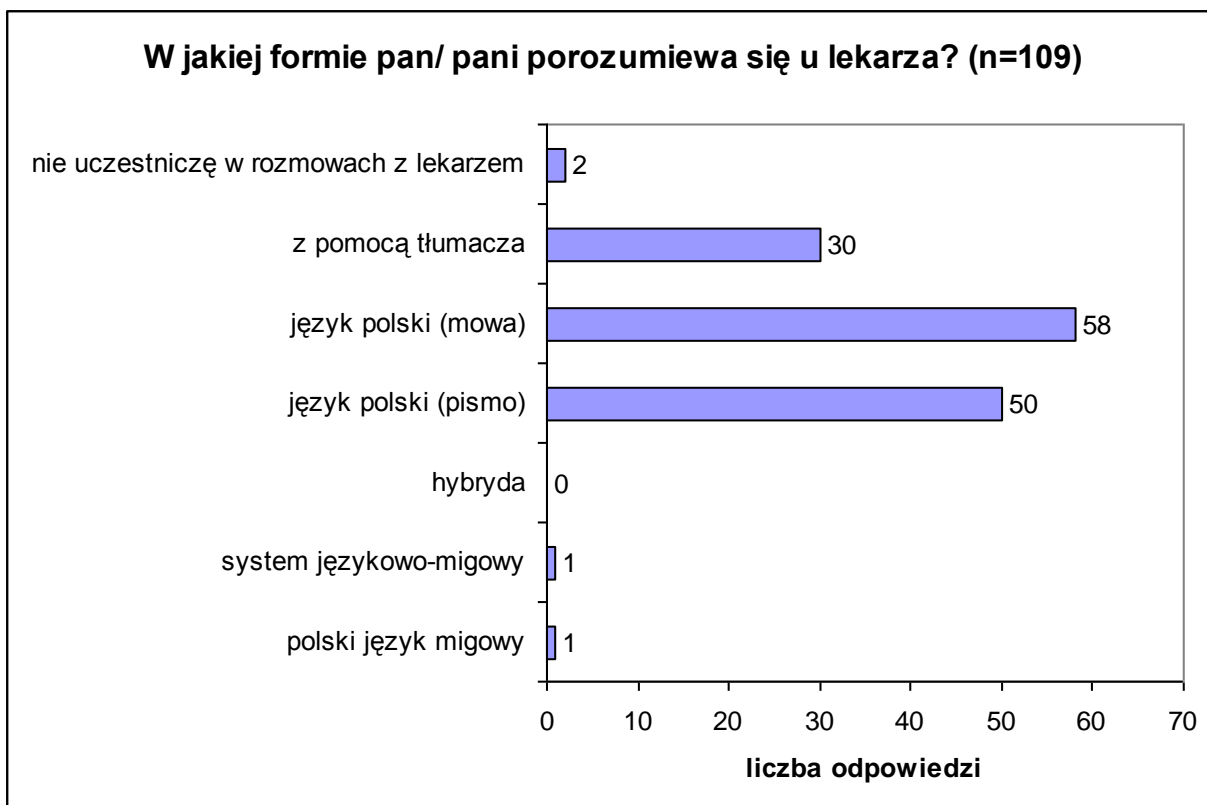
³ Inaczej zwanej skutecznością komunikacyjną, czyli odczytania (odkodowania) przez odbiorcę komunikatu w sposób, w jakim zamierzył to nadawca; por.: Osika G., 2011, *Procesy i akty komunikacyjne*, wyd. Universitas, Kraków.

W bankach i u lekarza, czyli w sytuacjach, w których przekazywane komunikaty obciążone są ryzykiem niezrozumienia⁴, albo kiedy niedokładne ich zrozumienie pociągnie za sobą negatywne konsekwencje, osoby niesłyszące wybierały przeważnie wariant pisemny polszczyzny lub korzystały z pomocy tłumacza. W poniższej tabeli zaprezentowano preferowane przez respondentów formy komunikacji u lekarza i w banku w zależności od stopnia ubytku słuchu; procentowy rozkład częstości nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli wskazać na więcej niż jedną odpowiedź.

(n=109)	U LEKARZA			W BANKU		
Stopień ubytku słuchu	Wybór pisma	Wybór mowy	Wybór tłumacza	Wybór pisma	Wybór mowy	Wybór tłumacza
Lekki	-	2 (1,83 %)	-	-	2 (1,83 %)	-
Umiarkowany	-	14 (12,84 %)	-	-	14 (12,84 %)	-
Znaczny	16 (14,68 %)	13 (11,93 %)	7 (6,42 %)	15 (13,76 %)	11 (10,09 %)	9 (8,26 %)
Głęboki	21 (19,26 %)	24 (22,02 %)	13 (11,93 %)	25 (22,94 %)	19 (17,43 %)	12 (11,01 %)
Brak danych	21 (19,26 %)					

Tabela nr 1 Preferowany sposób komunikowania się u lekarza i w banku a stopień ubytku słuchu (n=109)

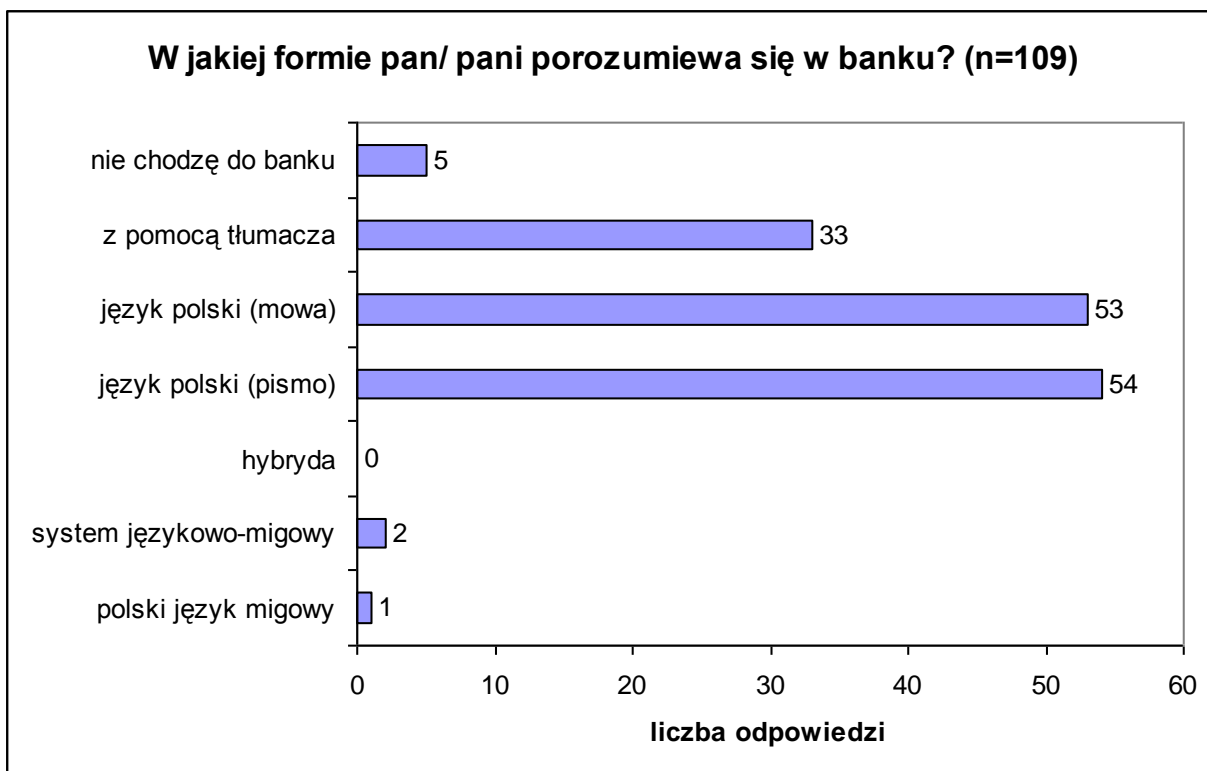
⁴ Z powodu występowania specjalistycznej terminologii, w tym nazw własnych medykamentów i jednostek chorobowych.



Wykres nr 5 Sposób porozumiewania się u lekarza (n=109)

2 respondentów komunikację z lekarzem pozostawia tłumaczowi – osobie z najbliższej rodziny – 2 ankietowanych wykorzystuje podczas wizyt polski język migowy lub system językowo-migowy. Wykazana na wykresie powyżej liczba odpowiedzi nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.

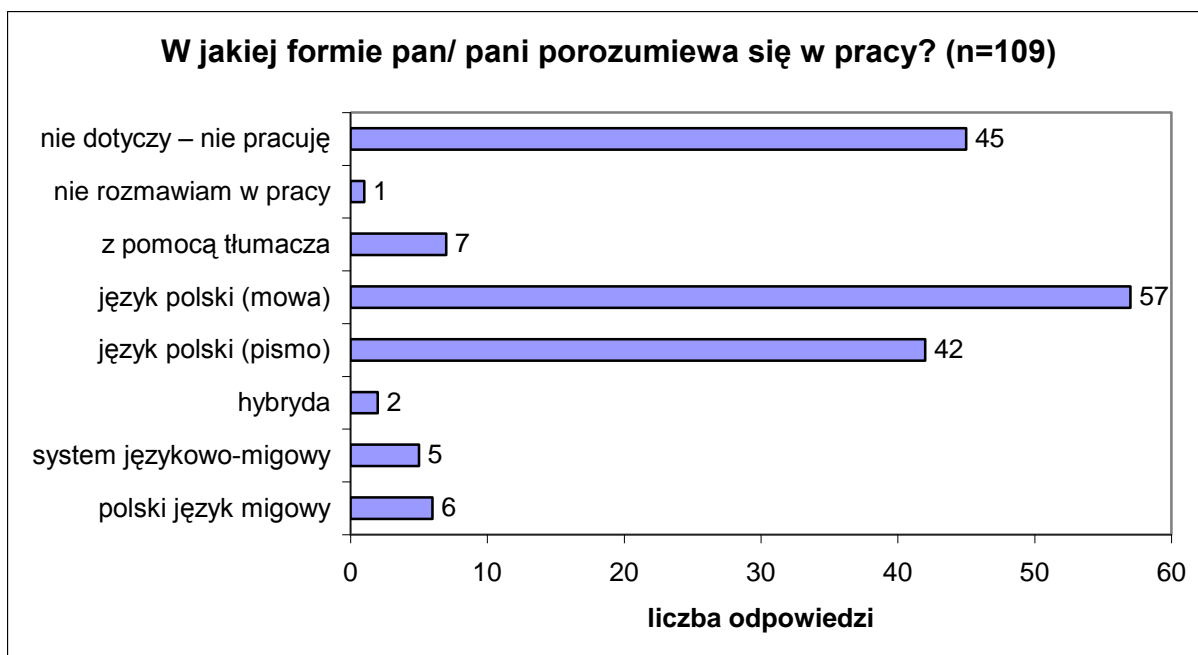
W przypadku porozumiewania się w bankach częstość wskazań wygląda podobnie: 54 wskazania dotyczyły pisanej odmiany języka polskiego (36,49 % wszystkich odpowiedzi); 53 – odmiany mówionej (35,81 %); 33 respondentów korzysta także z pomocy tłumacza (22,3 %). Z rozmów poza sytuacją ankiety ankietownicy dowiedzieli się, że w sytuacji urzędowej angażowani są nie tylko członkowie rodziny. 5 respondentów (3,38 %) uznało, że nie załatwia spraw w banku; zaś 3 (2,03 %) zadeklarowało, że posługuje się systemem językowo-migowym lub polskim językiem migowym. Wykazana na wykresie poniżej liczba odpowiedzi nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.



Wykres nr 6 Sposób porozumiewania się w banku (n=109)

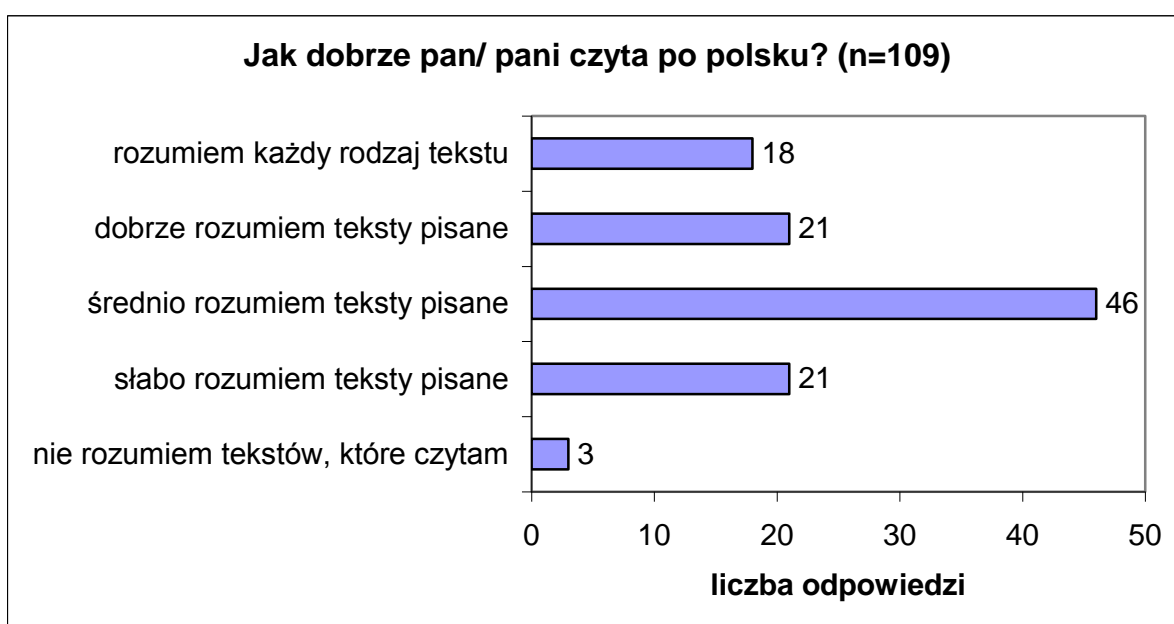
Odpowiedzi na pytania o formę komunikacji w instytucjach zaufania publicznego ujawniły nie tyle preferowane sposoby wymiany informacji na linii słyszący-głuchy, ile te najczęściej stosowane. Dla przypomnienia 61 respondentów w komunikacji swobodnej wybiera polski język migowy, 28 posługuje się systemem językowo-migowym. Z powodu nieznamości żadnej z form manualnej komunikacji przez większość lekarzy czy urzędników skazani są na posługiwanie się językiem dla siebie obcym lub dopuszczeniem do własnej sytuacji zdrowotnej/ finansowej osoby trzeciej (tłumacza). Także podczas wykonywanej pracy osoby niesłyszące częściej posługują się polszczyzną foniczną w jej mówionej (57 wskazań) lub pisemnej odmianie (42 wskazania) niż którąś z form języka migowego (łącznie 13 wskazań). 7 osób korzysta z pomocy tłumacza lub nie uczestniczy w rozmowach ze współpracownikami – co może potęgować uczucie zależności czy wręcz wykluczenia w środowisku pracy, zaś u słyszących wzmocnić stereotyp głuchego jako głupiego i niemoty⁵. Wykazana na wykresie poniżej liczba odpowiedzi nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.

⁵ Por.: Woźnica E.(red.), 2007, *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, wyd. PZG, Łódź.



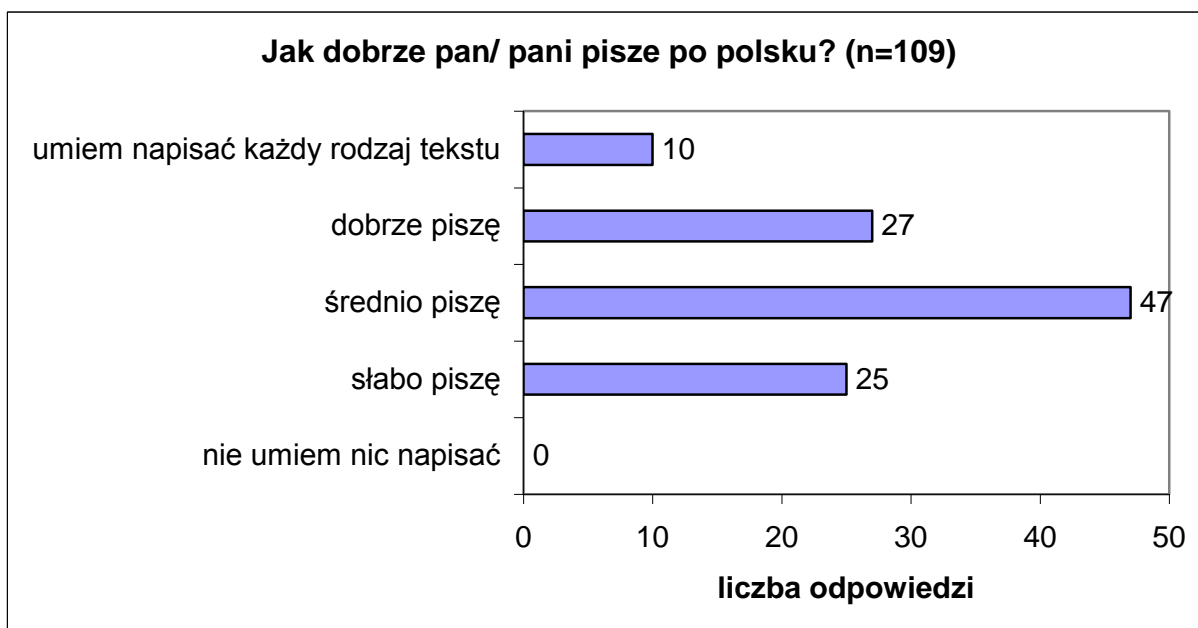
Wykres nr 7 Sposób porozumiewania się w pracy (n=109)

Konieczność posługiwania się odmianą pisemną języka polskiego (języka obcego dla większości głuchych) nie idzie w parze z dobrą znajomością polszczyzny: 2,75 % badanych przyznało, że nie rozumie komunikatów pisanych (3 wskazania), 19,27 % słabo rozumie teksty pisane (21 odpowiedzi); kolejne 42,2 % respondentów średnio radzi sobie z komunikatami w języku polskim (wartość modalna: 46 wskazań), 19,27 % dobrze rozumie teksty pisane (21 respondentów). Tylko 16,51 % badanych rozumie każdy rodzaj tekstu w języku polskim (18 osób, z czego 16 z uszkodzeniem słuchu w stopniu lekkim).



Wykres nr 8 Ocena własnych kompetencji w zakresie rozumienia pisanej polszczyzny (n=109)

Respondenci gorzej radzą sobie z czynną znajomością polszczyzny: 22,94 % badanych przyznaje, że słabo radzi sobie z pisanem tekstów w języku polskim (25 wskazań); 43,12 % nie czuje się pewnie, gdy ma napisać jakiś komunikat (wartość modalna: 47 odpowiedzi). 24,77 % badanych we własnej ocenie dobrze radzi sobie z pisaną polszczyzną (27 respondentów), zaś 9,17 % uważa, że potrafi napisać każdy rodzaj tekstu w język polskim (10 wskazań).



Wykres nr 9 Ocena własnych kompetencji w zakresie posługiwania się pisaną polszczyzną (n=109)

Jeżeli chodzi o subiektywną ocenę trudności polszczyzny, rozkład częstości wygląda następująco: 16,35 % ankietowanych uważa, że łatwo jest nauczyć się polskiego w piśmie; odmiennego zdania jest 26,95 % badanej populacji. Aż 56,72 % badanych nie ma zdania w tej kwestii, co potwierdza wniosek o niskiej świadomości językowej wśród ankietowanych.



Wykres nr 10 Ocena trudności polszczyzny (n=109)

Pytanie kontrolne ujawniło jednak nieco odmienne odpowiedzi: na pytanie, czy język polski jest trudnym językiem dla głuchych, aż 55,05 % ankietowanych odpowiedziało twierdząco, negatywne zdanie wyraziło zaledwie 4,59 % badanych, a 40,36 % nie miało zdania.



Wykres nr 11 Ocena trudności polszczyzny – pytanie kontrolne (n=109)

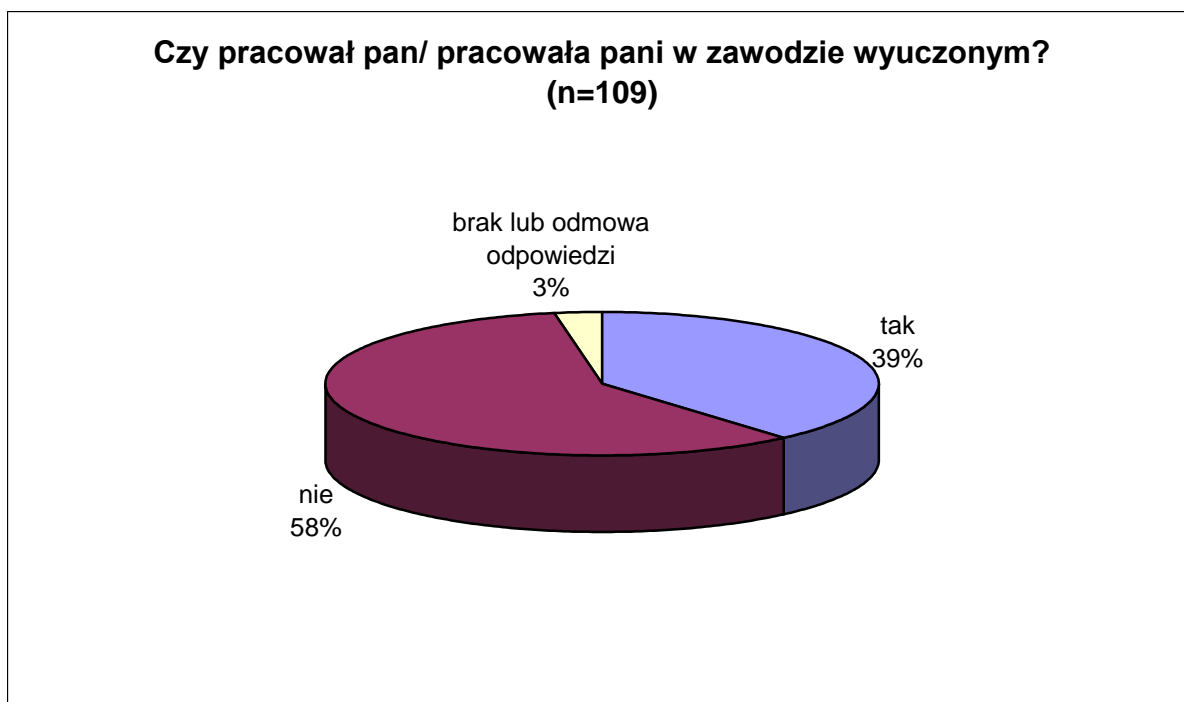
Stan obecny dotyczący sytuacji niesłyszących na rynku pracy

Po zaokrągleniu do wartości jednostkowych na pytanie o wykonywany zawód 41,28 % ankietowanych (45 osób) odpowiedziało, że nie pracuje; 53,21 % (58 osób) pracuje, zaś 5,50 % odmówiło odpowiedzi. Wskaźnik bezrobocia różni się zatem w grupie badawczej znacząco od ogółu populacji (10,2 % na luty 2012⁶) – dane z Google Public Data.

Celem ankiety nie było określenie przyczyn wysokiego bezrobocia wśród osób niesłyszących, jednak uzyskane odpowiedzi pozwalają na odkrycie niektórych powodów. Jedno z pytań odnosiło się do pracy w zawodzie wyuczonym: 60,38 % respondentów (64 wskazania) nigdy nie pracowało w zawodzie, który zdobyło, zaś 39,62 % podjęło pracę w swoim zawodzie. 3 osoby odmówiły odpowiedzi na to pytanie. Pytanie nie uwzględnia sytuacji, w której ktoś nie ma żadnego zawodu, jednak wśród odpowiedzi można zaobserwować pewną tendencję. Zmienna niezależna taka jak ukończona szkoła może determinować drogę zawodową absolwenta w większym stopniu niż w przypadku osób słyszących. Absolwenci szkoły integracyjnej częściej kończyli liceum ogólnokształcące, które nie zapewniało im żadnego zawodu, przez co częściej pozostawali bezrobotni. Absolwenci szkół specjalnych zdecydowanie częściej zdobywali zawód, jednak – jak pokazuje podane wyżej zestawienie - dobór kierunków kształcenia w tych szkołach nie jest adekwatny do realnego zapotrzebowania na rynku pracy.

Wśród osób nieaktywnych zawodowo (45 wskazań) na pytanie o chęć podjęcia pracy 14 respondentów odpowiedziało, że nie zamierza poszukiwać pracy. Podane przez niektórych powody to: otrzymywanie renty lub emerytury (4), chory członek rodziny (1), choroba własna (2), strach przed pracą (1), wychowanie małego dziecka (2). Ta sama liczba wskazań odnosiła się do podjęcia pracy, ale tylko takiej, jaka spодoba się respondentom. Najwięcej – 17 osób – zadeklarowało chęć podjęcia jakiegokolwiek pracy.

⁶ Dane pochodzą ze strony Google Public Data
[http://www.google.pl/publicdata/explore?ds=z8o7pt6rd5uqa6 &met_y=unemployment_rate&idim=country:pl&fdim_y=seasonality:sa&dl=pl&hl=pl&q=wska%C5%BAanik+bezrobocia](http://www.google.pl/publicdata/explore?ds=z8o7pt6rd5uqa6&met_y=unemployment_rate&idim=country:pl&fdim_y=seasonality:sa&dl=pl&hl=pl&q=wska%C5%BAanik+bezrobocia)



Wykres nr 12 Praca w zawodzie wyuczonym (n=109)

Pytanie o chęć podjęcia pracy zawodowej było oznaczone jako pytanie wyłącznie dla osób nieaktywnych zawodowo, jednak wiele osób zdecydowało się na nie odpowiedzieć. Wśród osób pracujących 26 zadeklarowało chęć zmiany pracy, przy czym aż 11 chciałoby podjąć jakąkolwiek pracę, gdyby nadarzyła się okazja.

Zależność aktywności zawodowej od wykształcenia śledzimy, podając wartości bezwzględne i wskazania procentowe. Zależność ta odzwierciedla tendencję wspólną dla współczesnego świata, czyli większy procent osób aktywnych zawodowo z wykształceniem wyższym. Osoby wykształcone na szczeblu podstawowym i zawodowym rzadziej mogą liczyć na znalezienie pracy. Dość wysoki pozostaje odsetek osób nieaktywnych zawodowo wśród osób z wykształceniem średnim ogólnym.

Wykształcenie	Aktywni zawodowo	Nieaktywni zawodowo	Brak danych	Ogółem
Podstawowe	-	1 (0,92 %)	-	1 (0,92 %)
Zasadnicze zawodowe	19 (17,43 %)	20 (18,34 %)	2 (1,83 %)	41 (37,61 %)
Średnie ogólne	19 (17,43 %)	15 (13,76 %)	1 (0,92 %)	35 (32,11 %)
Średnie techniczne	5 (4,59 %)	6 (5,50 %)	1 (0,92 %)	12 (11,01 %)
Wyższe licencjackie	6 (5,50 %)	2 (1,83 %)	-	8 (7,34 %)
Wyższe magisterskie	10 (9,17 %)	2 (1,83 %)	-	12 (11,01 %)
Ogółem	59 (54,12 %)	47 (43,12 %)	4 (3,67 %)	109 (100 %)

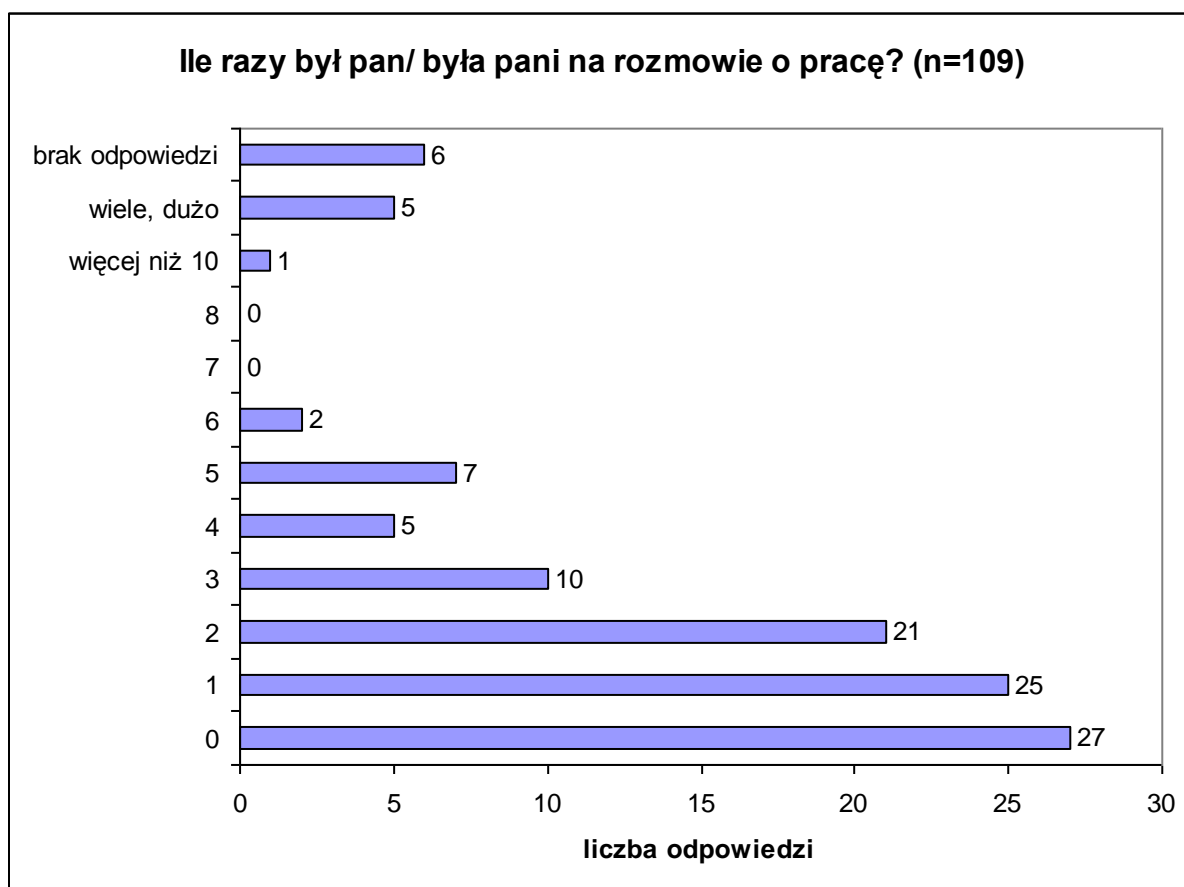
Tabela nr 2 Poziom wykształcenia a aktywność zawodowa (n=109)

Zebrane dane umożliwiły także prześledzenie, ilu respondentów brało udział w rozmowie o pracę: wśród ankietowanych aż 27 ankietowanych (26,21 %) nie doświadczyło nigdy tej sytuacji komunikacyjnej – była to wartość modalna. Celem badania nie było ukazanie przyczyn takiego stanu rzeczy, jednak wśród możliwych wytłumaczeń wyliczyć należy:

- barierę komunikacyjną: posługiwanie się na co dzień polskim językiem migowym lub systemem językowo-migowym;
- oczekiwanie na zgodną z oczekiwaniami lub możliwościami ofertę pracy
- zatrudnienie z polecenia – z ominięciem oficjalnej procedury rekrutacyjnej;
- wykonywanie pracy bez zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (tzw. praca na czarno).

25 respondentów (24,27 %) było na rozmowie o pracę jednokrotnie; 21 (20,39 %) – 2 razy starała się w ten sposób o pracę; 10 (9,71 %) odbyło rozmowę trzykrotnie. Pięciokrotnie w tego typu zdarzeniu komunikacyjnym wzięło udział 7 badanych (6,8 %), natomiast sześciokrotnie – 2 (1,94 %). Łącznie 6 respondentów

wskazało, że brało udział wielokrotnie w tym sposobie rekrutacji; kolejnych 6 respondentów nie udzieliło odpowiedzi na zadane pytanie.



Wykres nr 13 Liczba odbytych rozmów o pracę (n=109)

Jeżeli chodzi o stosunek do podnoszenia kwalifikacji oraz samorozwoju, jedynie 45 (41,28 %) z 109 ankietowanych brało udział w kursach lub szkoleniach. Najczęściej wybierane kursy dotyczyły obsługi komputera w podstawowym zakresie (13 wskazań) oraz rozwijania umiejętności lingwistycznych (3 osoby brały udział w kursie SJM-u, 1 – w lektoracie PJM-u; po 2 w kursie języka angielskiego i języka polskiego jako obcego). Na trzecim miejscu wskazywano na kursy grafiki komputerowej (4 ankietowanych) oraz fotograficznej (2 ankietowanych). Ważny wydaje się fakt, że większość ankietowanych (88 uczestników badania) zadeklarowało chęć uczestnictwa w kursach podnoszących kwalifikacje zawodowe; które można skategoryzować w 4 grupach:

- szeroko rozumiany sektor IT: grafiki komputerowej (w tym na poziomie zaawansowanym), obsługi pakietu *office*, efektywnej pracy z wykorzystaniem internetu, tworzenie stron www,

- artystyczno-manualne: fotografii cyfrowej, florystyczny, fryzjerstwa, rysunku, stylizacji paznokcia, pielęgnacji urody,
- budownictwo: ogrodniczy, obsługi wózka widłowego, prac wykończeniowych
- usługi: jak założyć własną firmę, e-commerce, obsługi kasy fiskalnej, prowadzenia księgowości, animowanie rozrywki
- pogłębianie wiedzy (w tym umiejętności językowych): glottodydaktyczne – kurs języka polskiego, polskiego języka migowego oraz systemu językowo-migowego, języka angielskiego lub niemieckiego, psychologiczny.

Szczegółowy rozkład najczęstszych wskazań prezentuje poniższa tabela; wykazana liczba propozycji nie sumuje się do 109, ponieważ ankietowani mogli dokonać wielokrotnego wyboru odpowiedzi.

Kursy sektora IT	Kursy artystyczno-manualne	Kursy z zakresu budownictwa	Usługi	Kursy z zakresu pogłębianie wiedzy
<ul style="list-style-type: none"> • obsługa pakietu <i>office</i> (38) • grafika komputerowa (16) • efektywna praca z użyciem internetu (7) • tworzenie stron www (2) 	<ul style="list-style-type: none"> • fotografia cyfrowa (24) • florystyka (14) • pielęgnacja urody (13) • fryzjerstwo (3) • rysunek (2) • stylizacja paznokcia (2) 	<ul style="list-style-type: none"> • obsługa wózka widłowego (9) • ogrodniczy (3) • prace wykończeniowe (2) 	<ul style="list-style-type: none"> • jak założyć firmę (12) • prowadzenie księgowości (6) • animowanie rozrywki (5) • obsługa kasy fiskalnej (3) • e-commerce (2) 	<ul style="list-style-type: none"> • języki obce (7) • systemu językowo-migowego (3) • psychologiczny (3) • języka polskiego jako obcego (2) • polskiego języka migowego (2)

Tabela nr 3 Najczęściej wskazywane propozycje kursów i szkoleń (n=109)

Wśród ankietowanych przeważała także opinia, że kursy i szkolenia są potrzebne do znalezienia jakiegokolwiek pracy (66,06 % respondentów); zdaniem 6,42 % ankietowanych działania podnoszące kwalifikacje nie zmieniają ich sytuacji, zaś 27,52 % nie ma zdania w tym temacie.



Wykres nr 15 Ocena przydatności kursów i szkoleń na rynku pracy (n=109)

Warunkiem efektywności odbytych szkoleń będzie w przypadku osób niesłyszących zniwelowanie bariery komunikacyjnej między prowadzącym a uczestnikami, np. poprzez zapewnienie tłumacza lub zlecenie przeprowadzenia zajęć w polskim języku migowym.

Przebieg procesu kształcenia

Pozycja na rynku pracy to wypadkowa wielu czynników; m.in. zdobytej w procesie kształcenia wiedzy, umiejętności interpersonalnych oraz skutecznej komunikacji. W przypadku osób niesłyszących wybór ścieżki edukacyjnej (szkoły specjalnej, integracyjnej lub masowej) zdeterminowany jest dwoma czynnikami: stopniem ubytku słuchu oraz subiektywną oceną rodziców/ opiekunów prawnych dotyczącą skuteczności działań rewalidacyjnych⁷. Nie bez znaczenia pozostaje również społeczna ocena – poziom nauczania w szkołach specjalnych uchodzi za niski, a ich absolwenci za mniej zaradnych życiowo niż uczniowie szkół masowych. Badanie ankietowe sprawdziło wpływ pierwszej z wymienionych zmiennych niezależnych na wybór szkolnictwa:

⁷ Mowa tu o zajęciach mających pobudzać resztki słuchowe oraz ćwiczenia logopedyczne – postępy w naśladowaniu przez dziecko działań surdopedagogów oraz surdologopedów zwiększają w ocenie specjalistów z tych dziedzin szansę na powodzenie edukacji masowej.

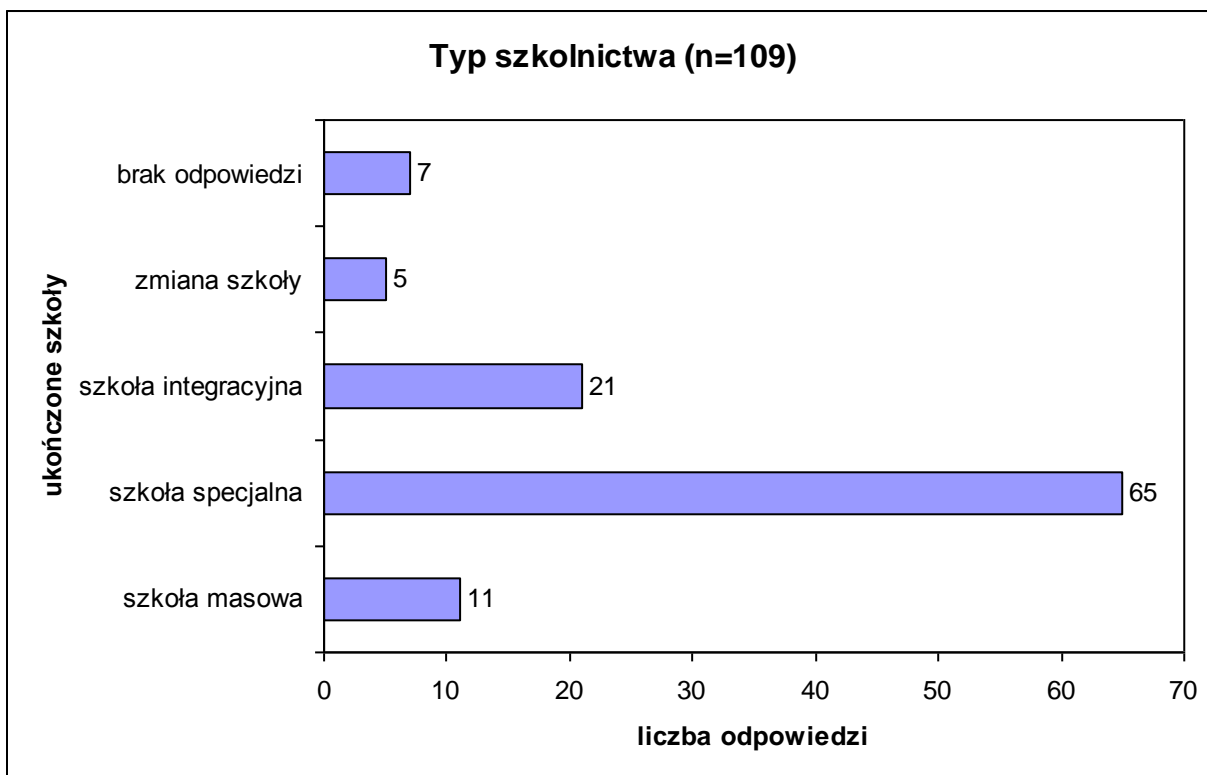
TYP SZKOŁY	STOPIEŃ GŁUCHOTY	lekki	umiarkowany	znaczny	głęboki
masowa	i	1 (0,91 %)	3 (2,75 %)	9 (8,26 %)	16 (14,68 %)
integracyjna			9 (8,26 %)	14 (12,84 %)	26 (23,85 %)
specjalna		-			
zmiana		1 (0,91 %)	2 (1,83 %)	3 (2,75 %)	4 (3,67 %)

Tabela nr 3 Stopień ubytku słuchu a wybór placówki oświatowej (n=109)

Jak wynika z powyższej tabeli, stopień ubytku słuchu nie jest kryterium ostatecznym w wyborze typu szkolnictwa – dzieci z głębokim uszkodzeniem analizatora słuchowego uczęszczały zarówno do szkół masowych, integracyjnych, jak i ośrodków dla dzieci niesłyszących; jedyna zauważalna różnica dotyczy uczniów z lekkim ubytkiem słuchu – ci na pewno nie będą uczyć się w szkole specjalnej. Wybór placówki dokonany przez rodziców nie uwzględniał zatem możliwości poznawczo-percepcyjnych dziecka, ale umotywowany był czynnikami społeczno-kulturowymi.

Na podstawie udzielanych odpowiedzi można prześledzić wpływ wybranej szkoły na dalszą ścieżkę kariery respondentów. W badaniu brały udział osoby, które skończyły 3 rodzaje szkół⁸: masową – 11 respondentów, specjalną (ośrodki dla dzieci niesłyszących oraz niedosłyszących) 65 respondentów, integracyjną – 21. Zdarzały się także osoby, które w toku edukacji zmieniały typ szkoły – 4 osoby przeniosły się ze szkoły masowej do specjalnej, 1 – ze specjalnej do masowej. W 7 kwestionariuszach nie uzyskano odpowiedzi na pytanie o ukończone szkoły.

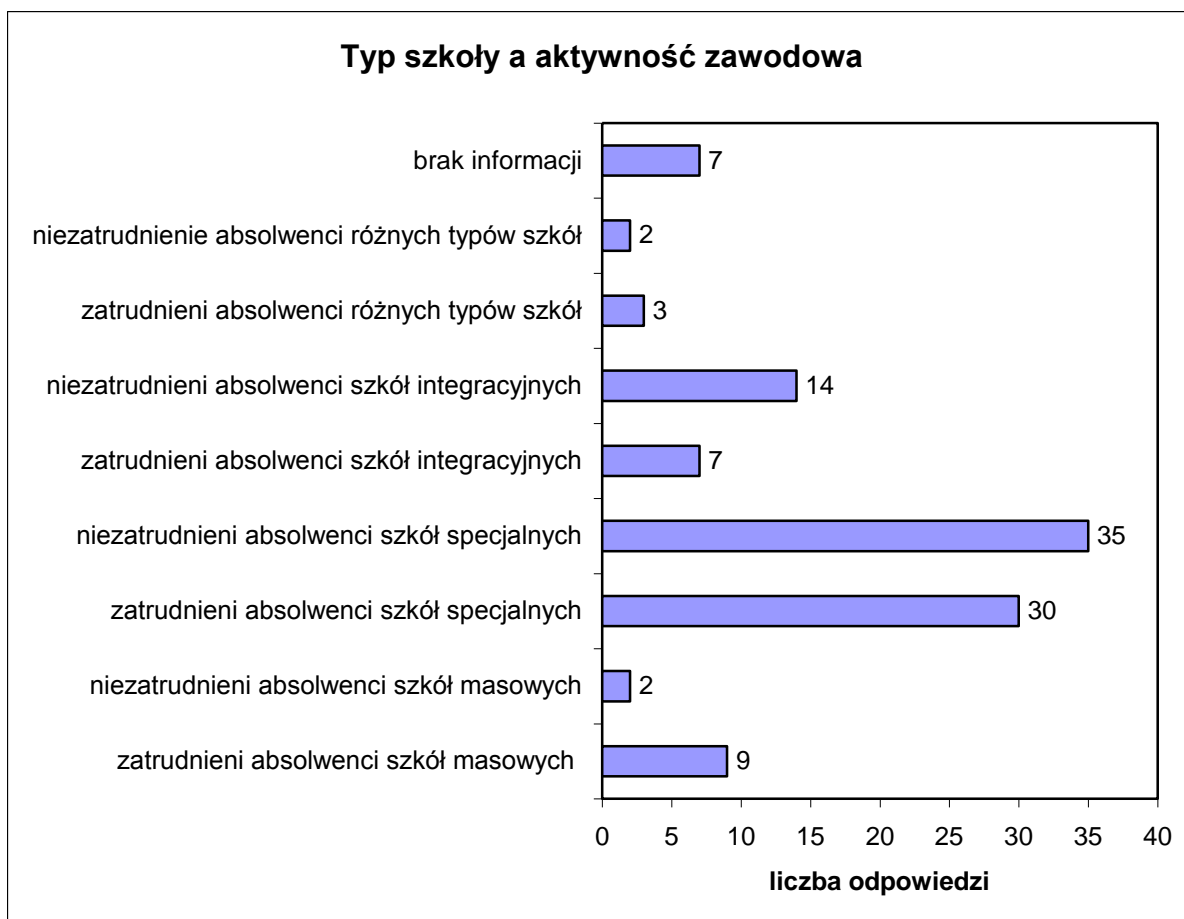
⁸ W podawaniu danych uwzględniono wszystkie ukończone szkoły w toku edukacji podstawowej i średniej podawane przez osoby biorące udział w badaniu. Należy zaznaczyć, że czasem uzyskano informacje dotyczące tylko ostatniej ukończonej szkoły.



Wykres nr 16 Rodzaj ukończonych szkół (n=109)

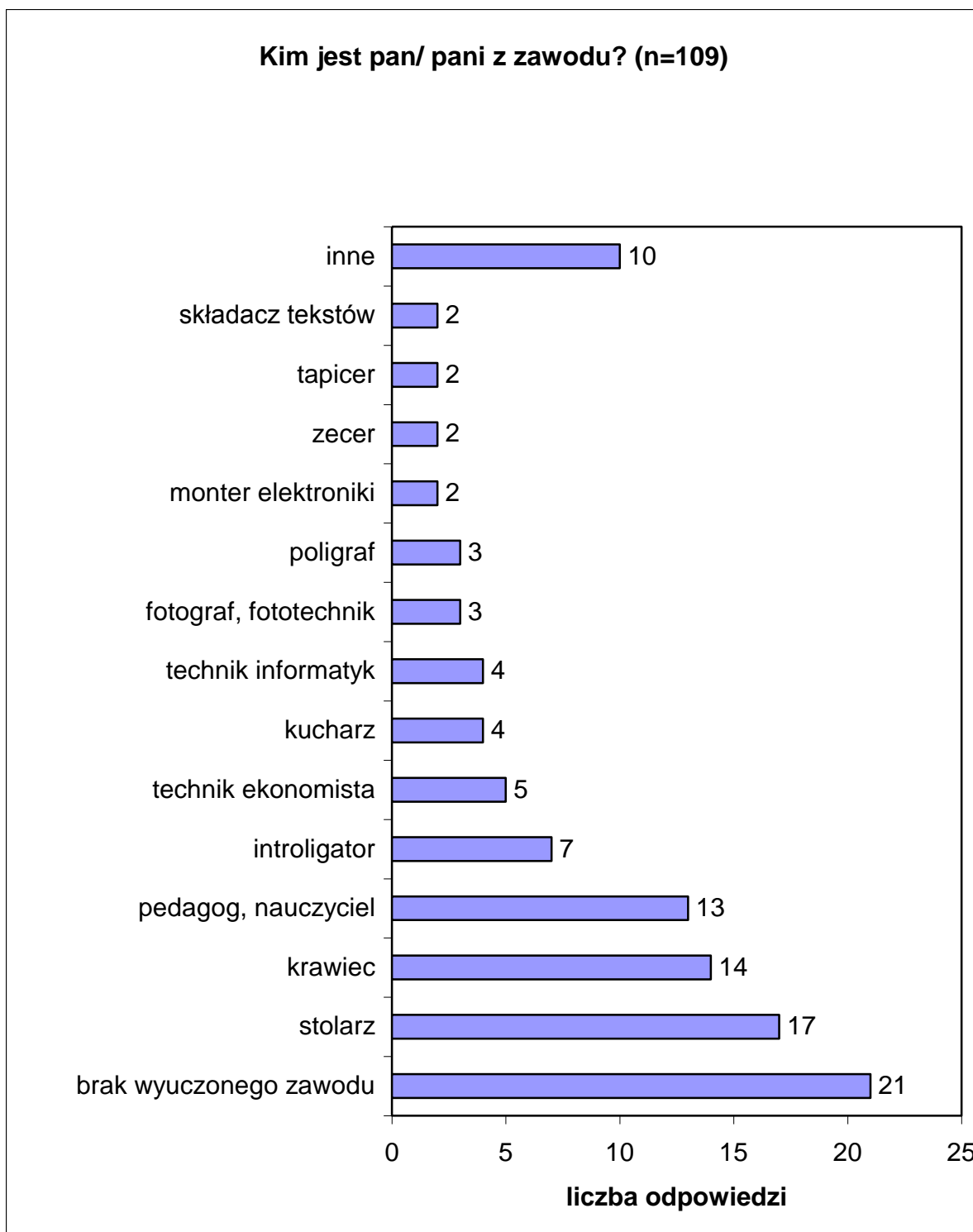
Wbrew obiegowej opinii dotyczącej małych szans zatrudnienia absolwentów szkół specjalnych⁹, absolwenci techników oraz szkół zawodowych w ośrodkach dla dzieci niesłyszących oraz niedosłyszących znajdują zatrudnienie częściej (46,15 %) niż niedosłyszący absolwenci szkół integracyjnych (33,33 %). Wysoki poziom bezrobocia wśród absolwentów szkół integracyjnych związany jest z zakładanymi przez placówki tego typu efektami kształcenia: szkoły integracyjne nie wyposażają absolwentów w konkretny zawód; abiturienti przystępują do egzaminu dojrzałości, jednak rzadko podejmują próbę zdobycia wykształcenia wyższego (jedynie 15 % respondentów, którzy skończyli szkoły integracyjne, podjęło studia – wszyscy wybrali surdopedagogikę). Z powodu nadreprezentacji respondentów uczestniczących w edukacji specjalnej i niskiej reprezentacji osób socjalizowanych w szkolnictwie masowym nieuprawnione jest wyciąganie wniosków dotyczących szans zatrudnienia niesłyszących absolwentów szkół masowych. Szczegółowe zależności pomiędzy typem ukończonej szkoły a aktywnością zawodową przedstawia poniższy wykres:

⁹ Por.: www.niepełnosprawni.pl/ledge/x/23204; www.aktywizacja2.swps.pl/images/stories/ksiazki



Wykres nr 17 Ukończona szkoła a aktywność zawodowa (n=109)

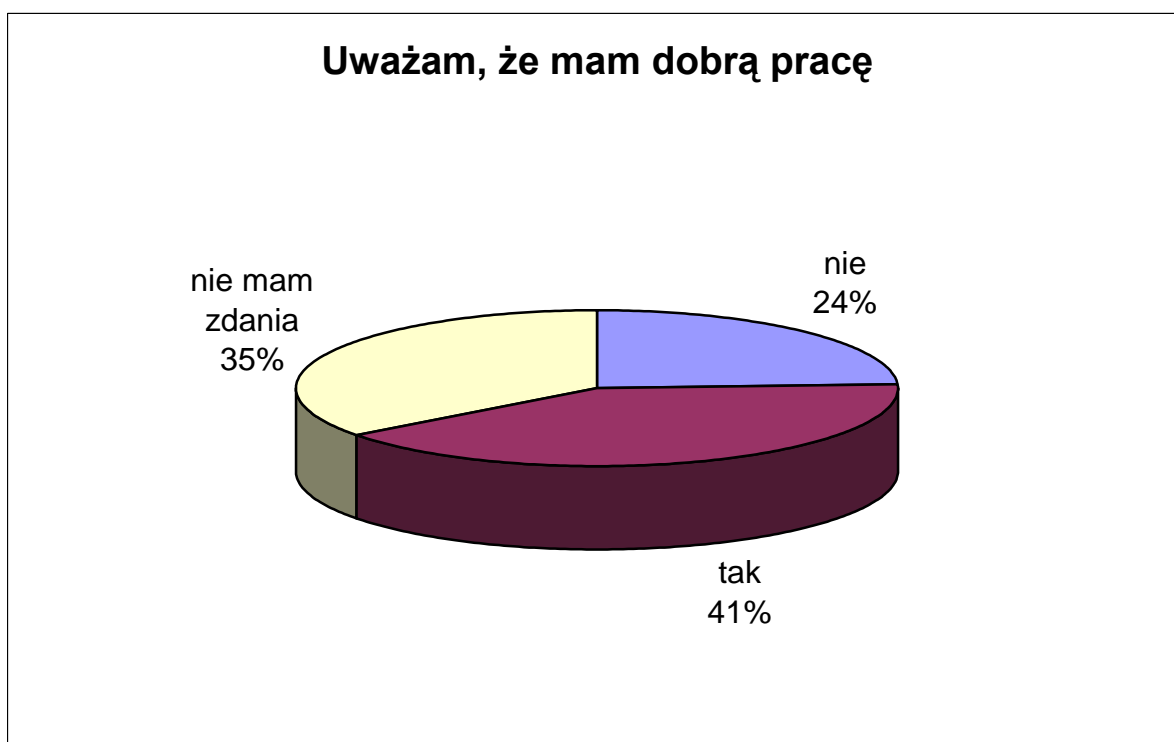
Najczęściej proponowana oferta edukacyjna szkolnictwa specjalnego dla głuchych zawiera takie zawody, jak: stolarz, krawiec, introligator; zaś wśród niedosłyszących: technik ekonomista, kucharz, technik informatyk. Ankietowane osoby z wadą słuchu, które zdobyły wyższe wykształcenie, wybierały kierunki humanistyczne: pedagogikę, pedagogikę specjalną oraz historię. Jest to zauważalna tendencja wśród kandydatów na studia z wadą słuchu, i świadczy o niskim przygotowaniu do podjęcia edukacji na poziomie wyższym w zakresie nauk ścisłych, przyrodniczych i ekonomicznych. Niepokojący wydaje się fakt, że aż 21 respondentów (19,27 %) ankietowanych (głównie słabosłyszących absolwentów szkół integracyjnych) nie legitymuje się żadnym zawodem, choć proces edukacji został u nich zakończony na poziomie szkoły średniej. Ta grupa ma najmniejsze szanse na podjęcie satysfakcjonującej pracy.



Wykres nr 18 Zdobyty zawód (n=109)

Osoby z wadą słuchu najczęściej pracują fizycznie na niskopłatnych stanowiskach. Wśród 63 aktywnych zawodowo respondentów (57,8 %) można spotkać reprezentantów następujących zawodów: sprzątaczy (7 ankietowanych; 6,42 %), introligatorów (7 respondentów; 6,42 %), monterów elektroniki

(4 ankietowanych; 3,67 %), magazynierów (4 respondentów; 6,42 %), stolarzy, krawcowe, kasjerów (po 2 częstości; 1,83 %). Niesłyszący pracują także w szkolnictwie specjalnym jako nauczyciele lub wychowawcy w internacie (po 3 wskazania; 2,75 %). Mimo dużego odsetku bezrobocia (42,2 % wśród ankietowanych) oraz częstego wykonywania zawodów o niskim prestiżu społecznym, aż 40,66 % ankietowanych uważa, że ma dobrą pracę, 24,18 % nie jest z niej zadowolona, zaś 35,16 % nie ma zdania na ten temat.



Wykres nr 19 Ocena wykonywanej pracy (n=109)

Subiektywny stosunek do własnej sytuacji zawodowej oraz życiowej

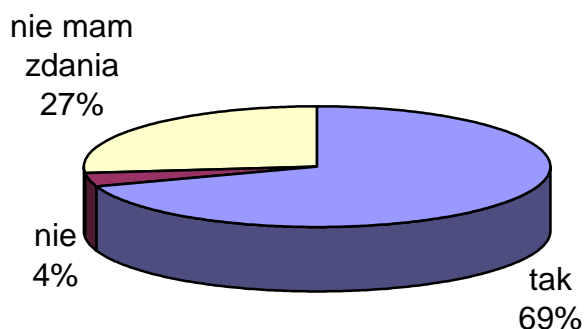
Aby poznać subiektywny stosunek do sytuacji zawodowej oraz życiowej osób niesłyszących, w części C kwestionariuszu ankiety zawarto pytania dotyczące oceny własnych szans na rynku pracy. Ze stwierdzeniem, że słyszący mają w życiu łatwiej zgodziła się ponad połowa badanych (55,96 %); przeciwną opinię wyraziło zaledwie 8,25 %, zaś 35,79 % nie miało w tej kwestii wyrobionej opinii.



Wykres nr 20 Ocena własnej sytuacji życiowej w odniesieniu do sytuacji słyszących (n=109)

Jeśli chodzi o samoocenę w kontekście wypełniania roli pracownika, 69,72 % badanych uważa, że jest tak samo wartościowym pracownikiem jak osoba słysząca; odmiennego zdania jest 3,67 % ankietowanych, zaś 26,61 % respondentów nie ma wyrobionego poglądu w tej kwestii. Jak widać, jeżeli w pytaniu punkt odniesienia nie będzie dotyczył słyszących (jak w pytaniu powyżej), ale głuchych, poczucie własnej wartości wzrasta – co powinno być czytelnym sygnałem dla (słyszących) surdopedagogów, odpowiedzialnych za przebieg procesu socjalizacji wśród młodzieży w tej grupie społecznej.

Głuchy jest tak samo wartościowym pracownikiem jak słyszący



Wykres nr 21 Ocena wykonywanej roli pracownika (n=109)

Ocena własnych szans na zatrudnienie wypadła jednak odwrotnie – ze zdaniem: *Głuchym trudniej niż słyszącym jest znaleźć pracę* zgodziło się 62,39 % respondentów; przeciwne zdanie wyraziło 7,34 % badanych, zaś 30,27 % nie miało zdania w tej kwestii. Mała wiara we własne możliwości jest prawdopodobnie wynikiem dyskursu szkolnictwa specjalnego, osadzonego na postrzeganiu niesłyszących jako niepełnosprawnych, którym należy pomóc wyrehabilitować mowę (artykulację) oraz zniwelować ich dysfunkcję – ubytek słuchu. W konsekwencji głusi postrzegają się przede wszystkim przez pryzmat nie-słyszenia, oceniając własne możliwości życiowe na podstawie wyników procesu rewalidacji. Mogą opierać się także na doświadczeniach związanych z próbami skomunikowania się ze słyszącym społeczeństwem oraz trudnościami z pokonaniem bariery komunikacyjnej wynikającej z niską umiejętnością posługiwania się językiem polskim zarówno w mowie, jak i piśmie.



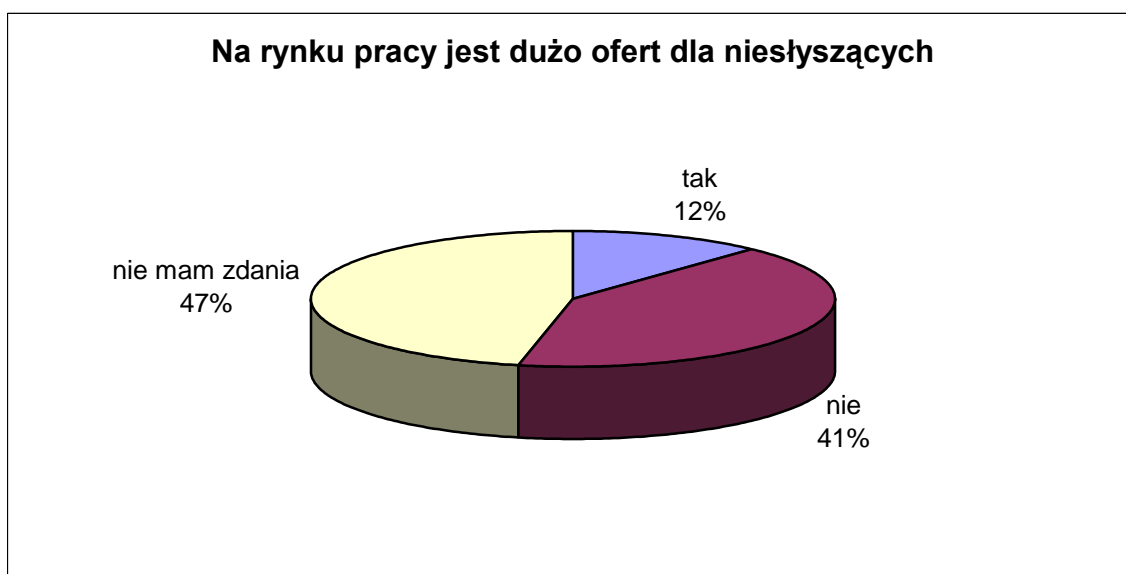
Wykres nr 22 Ocena własnej sytuacji na rynku pracy (n=109)

Przyglądając się wartościowaniu przez niesłyszących obecnej sytuacji na rynku pracy, można wyciągnąć wnioski, że dostęp do pracy „kiedyś” w ocenie ankietowanych był dużo łatwiejszy. Stwierdzenie: *Dzisiaj łatwiej znaleźć dobrą pracę osobom głuchym niż kiedyś* nie narzucało konkretnej ramy czasowej, jednak w świadomości starszych członków tej grupy społecznej oznaczało czas do 1989 r., kiedy państwo socjalistyczne miało rozbudowany system pomocy społecznej i zapewniało pracę w zakładach pracy chronionej.

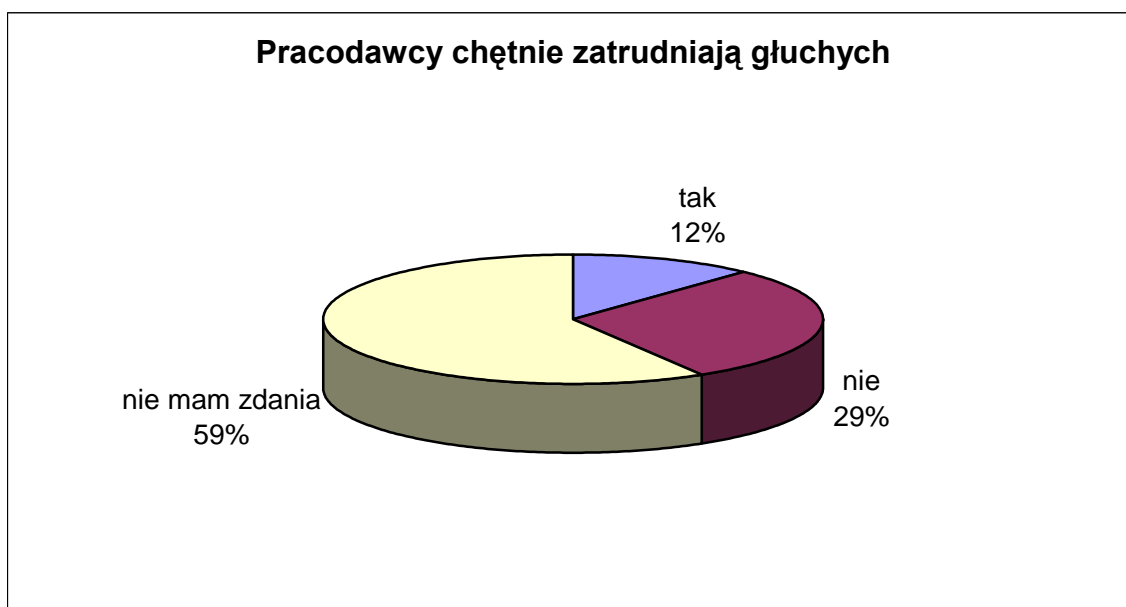


Wykres nr 23 Ocena szans na znalezienie pracy (n=109)

W ocenie respondentów czynniki zewnętrzne (a więc niezależne od ich woli) determinujące możliwość znalezienia dobrej pracy nie sprzyjają zawodowej sytuacji niesłyszących: 11,93 % badanej populacji uważa, że na rynku pracy jest dużo ofert, których adresatami są osoby niesłyszące, 41,28 % ma odmienne zdanie, zaś 46,79 % nie zastanawiała się nad tym aspektem. Z drugiej strony 11,93 % respondentów uważa, że pracodawcy chętnie zatrudniają osoby głuche; odmienną opinię podziela 29,36 % ankietowanych, zaś 58,71 % nie ma zdania.



Wykres nr 24 Ocena możliwości wyboru ofert pracy (n=109)



Wykres nr 25 Ocena otwartości pracodawców na niesłyszących pracowników (n=109)

Osobną kwestią, jakiej należy się przyjrzeć, jest znajomość praw i przywilejów wynikających z faktu orzeczonej niepełnosprawności¹⁰ – samoświadomość w tej grupie społecznej jest stosunkowo niska: 42,2 % ankietowanych przyznała, że zna swoje prawa jako osoby niepełnosprawnej, 8,26 % zadeklarowała, że nie zna ich w ogóle, zaś 49,54 % nie interesowało wcześniej to zagadnienie.



Wykres nr 26 Ocena znajomości własnych praw (n=109)

Wnioski

Na podstawie zebranego materiału można wysnuć następujące wnioski:

- Na poziomie deklarowanym najczęściej wybieranym językiem jest PJM, jednak w rzeczywistości niesłyszący posługują się hybrydą PJM-u i SJM-u. Niska świadomość językowa związana jest z niedostosowaniem oferty edukacyjnej do nauczania PJM-u w każdym typie szkolnictwa.
- W sytuacjach kontaktu z osobami słyszącymi głusi dostosowują formę komunikacji, posługując się polskim językiem fonicznym, najczęściej w odmianie mówionej.

¹⁰ W przypadku przyznania umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności przysługuje m.in. prawo do maksymalnie siedmiogodzinnego dnia pracy, trzydziestopięciogodzinnego tygodnia pracy, dodatkowej przerwy na np. ćwiczenia rehabilitacyjne (w zależności od typu niepełnosprawności) wliczanej w czas pracy, dodatkowego urlopu. Wszystkie prawa osób niepełnosprawnych w pracy regulują przepisy prawa pracy.

- Konieczność używania pisanej wersji polszczyzny wymuszona jest w sytuacjach, w których przekazywane komunikaty są znaczące. Jednoczesna deklarowana średnia znajomość języka pisanego przez respondentów wskazuje na konieczność zmiany programu nauczania języka polskiego tej grupy społecznej.
- Bierność w szukaniu pracy nie zależy od wieku ani poziomu wykształcenia, ale od kompetencji językowych (zarówno w zakresie języka migowego, jak i polskiego).
- Wbrew pozorom w lepszej sytuacji na rynku pracy są absolwenci szkół specjalnych, w których zdobyli zawód, niż absolwenci szkół integracyjnych, legitymujący się wykształceniem średnim ogólnym.
- Bezrobocie wśród niesłyszących sięga 41 %, około ¼ badanych nigdy nie uczestniczyła w rozmowie o pracę, zaś 41 % uczestniczyła w kursach podnoszących kompetencje zawodowe.
- Brak korelacji pomiędzy stopniem ubytku słuchu a typem ukończonej szkoły – wybór placówki oświatowej zdeterminowany jest przez inne czynniki społeczno-kulturowe (prestż społeczny, spodziewane efekty rewalidacji słuchu, miejsce zamieszkania).
- Osoby z wadą słuchu pracują najczęściej fizycznie na niskopłatnych stanowiskach.
- Większość respondentów gorzej ocenia własną sytuację życiową oraz zawodową niż słyszących.